

Sygn. akt I ACa 1861/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Jolanta Żałoba (spr.)

Protokolant: stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt I C 756/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że:

a) zasądzone w punkcie 1 ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia zasądza w następujący sposób: od kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 16 maja 2013 r., a od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 29 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

b) uchyla rozstrzygnięcie o odsetkach zasądzonych w punkcie 2;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od M. W. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.397 (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1861/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2013 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. powód M. W. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 5.07.2011 r. z odsetkami ustawowymi oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 września 2013r. Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z dnia 23 stycznia 2014 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 60.000 zł, łącznie 140.000 zł, tytułem zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 22 maja 2014 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc dodatkowo o zasądzenie kwoty 5.814,12 zł tytułem kosztów leczenia.

Pismem z dnia 16 lipca 2014 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc dodatkowo o zasądzenie kwoty 6.354,00 zł tytułem kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2012 r. pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

**Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 756/13, Sąd Okręgowy w Kaliszu:**

- 1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 zł od dnia 23 września 2011r.; i od kwoty 45.000 zł od dnia 1 marca 2014r, do dnia zapłaty;**
- 2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. W. tytułem odszkodowania kwotę 5.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2014r do dnia zapłaty;**
- 3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**
- 4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 5. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 6. orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych, nakazując pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu kwoty 5.275 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kwoty 1.189,40 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez sąd.**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 5 lipca 2011 r. w G. M. W. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym. Z. S. kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył w lewy bok jadącego prawidłowo z przeciwnego kierunku pojazdu ciężarowego marki V. nr rej. (...) z przyczepą, kierowanego przez powoda M. W., który po zderzeniu zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym marki M.. W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń ciała.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 22 listopada 2011 r. w sprawie II K 909/11 uznano Z. S. za winnego spowodowania wypadku drogowego. Samoistny posiadacz samochodu F. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

Po wypadku powód był w szpitalu w O. na oddziale chirurgicznym do 18.07.2011 r. Rozpoznano u niego: ogólne potłuczenie, zwichnięcie stawu biodrowego lewego z wieloodłamowym złamaniem panewki stawu, otwarte wieloodłamowe złamanie trzonu kości piszczelowej z przemieszczeniem i porażenie nerwu strzałkowego lewego. Wykonano krwawą repozycję i zespolenie kości piszczelowej metodą zespół. Następnie powód przebywał w szpitalu w K., gdzie kontynuowano leczenie do 16.08.2011r. W czasie pobytu w obu szpitalach powód był leczony wyciągiem szkieletowym za guzowatość lewej piszczeli. Na koniec hospitalizacji w oddziale ortopedycznym w K. powód został spionizowany, chodził o balkoniku, a o kulach zaczął chodzić po miesiącu od wypisania ze szpitala. Na lewą stopę (opadającą) stosował shtywnik do buta. Powód kontynuował leczenie ambulatoryjne w poradni ortopedycznej.

Chodził o kulach przez okres około roku. Korzystał z rehabilitacji, którą stosuje do dnia dzisiejszego. W dniu 5.07.2012 r. przebywał w oddziale ortopedycznym w K., gdzie usunięto stabilizator zespól z podudzia lewego. Ze względu na niedowład lewej kończyny dolnej przebywał w oddziale neurochirurgicznym szpitala w S. w dniach od 18.07 do 24.07.2012 z rozpoznaniem: niedowład lewej kończyny dolnej, stan po stłuczeniu nerwu kulszowego lewego, stan po złamaniu panewki lewego stawu biodrowego, bóle kręgosłupa lędźwiowego. Badanie KT kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego nie wykazało zmian pourazowych, powód dostał skierowanie do oddziału rehabilitacji. Z powodu utrzymującego się niedowładu - porażenia nerwu strzałkowego lewego M. W. hospitalizowany był w oddziale neurochirurgii i chirurgii nerwów obwodowych szpitala w Ł. w dniach od 09.01 do 11.01.2013 r. z rozpoznaniem: mono neuropatia kończyny dolnej, uszkodzenie nerwu strzałkowego wspólnego. Wykonano neurolizę zewnętrzną i wewnętrzną nerwu strzałkowego lewego na wysokości głowy kości strzałkowej. W związku z porażeniem stopy lewej była wykonana diagnostyka (...) w dniu 29.11.2011r, która wykazała neuropatię nerwu strzałkowego wspólnego lewego z całkowitym zniesieniem pobudliwości ruchowej i czuciowej tego nerwu, neuropatię ruchowo-czuciową nerwu piszczelowego lewego z zajęciem około połowy włókien tego nerwu. Natomiast badanie z dnia 07.07.2012 r. wykazało cechy uszkodzenia dolnego neuronu ruchowego i czuciowego nerwu strzałkowego.

W chwili zdarzenia powód miał 26 lat, pracował jako kierowca samochodu ciężarowego. Po wypadku miał zwolnienie chorobowe przez pół roku, a następnie korzystał przez rok ze świadczenia rehabilitacyjnego. W wyniku orzeczenia o częściowej niezdolności do pracy powodowi przyznano okresową rentę do dnia 31.01.2014 r. Powód rozpoczął rehabilitację około 3 miesiące po zabiegu operacyjnym, korzystał 2 x w tygodniu z zabiegów prywatnych i nadal kontynuuje rehabilitację. Aktualnie rehabilitację kontynuuje raz w tygodniu. Rehabilitacja polega na stosowaniu wirówki, prądów, wykonywaniu masarży, ćwiczeń na drabince i na piłce. Zabiegi rehabilitacyjne mają przywrócić sprawność nogi. Powodowi nie przyznano renty na dalszy okres. Podjął pracę jako kierownik tartaku z wynagrodzeniem 1.450 zł miesięcznie. Powód z rehabilitacji i leczenia u specjalistów korzystał prywatnie, gdyż okres oczekiwania na wizytę w ramach świadczeń NFZ wynosił ok. 6 miesięcy. Powód jest kawalerem.

Z tytułu wypadku przy pracy ZUS przyznał powodowi kwotę 20.440 zł tytułem jednorazowego odszkodowania.

U powoda rozpoznano przebyte złamanie miednicy ze złamaniem kolumny tylnej panewki stawu biodrowego lewego i krawędzi panewki stawu biodrowego lewego ze zwichnięciem biodra lewego oraz ze złamaniem gałęzi górnej prawej kości łonowej, pourazowy głęboki niedowład nerwu strzałkowego lewego, przebyte otwarte złamanie kości podudzia lewego. Powód w wypadku komunikacyjnym z dnia 5.07.2011 r. doznał poważnego urazu miednicy i podudzia lewego. Złamanie podudzia wymagało operacji, natomiast złamanie miednicy leczenia na wyciągu szkieletowym. Konieczne było leczenie szpitalne, specjalistyczne i rehabilitacja. Przebyły uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi:

- 30 % (pkt 97b) za przebyte złamanie miednicy, gdyż złamanie wystąpiło w obrębie panewki wraz ze zwichnięciem biodra,
- 10 % (pkt 158a) za następstwa otwartego złamania kości piszczelowej lewej bez dużych wtórnych zmian i dodatkowych powikłań.

Wypadek i jego skutki były źródłem dolegliwości bólowych, które można określić w oparciu o umowną 10° skalę WAS. W ciągu pierwszego tygodnia ból wynosił 7-8°, do końca drugiego tygodnia obniżył się do 6°, a na koniec pierwszego miesiąca do 5° i do końca drugiego miesiąca 3°. Na poziomie 2° ból był po około czterech miesiącach.

U powoda rozpoznano też głęboki niedowład nerwu strzałkowego lewego z trwałymi deficytami neurologicznymi ruchowymi i czuciowymi, stan po zwichnięciu stawu biodrowego lewego i złamaniu panewki tego stawu, stan po złamaniu miednicy, przebyte otwarte złamanie kości lewego podudzia. Neurologicznym następstwem wypadku jest głęboki niedowład nerwu strzałkowego lewego z zaburzeniami ruchu w zakresie stopy lewej oraz zaburzeniami czucia w zakresie stopy i podudzia lewego. Niewątpliwie do uszkodzenia nerwu strzałkowego doszło wskutek wypadku, ale uszkodzenie to nie było spowodowane przez „odłamy kostne”, a prawdopodobnie oddzielnym urazem, np. silnym stłuczeniem bocznej okolicy kolana (w okolicy głowy strzałki) lub ewentualnie uciskiem tej okolicy przez obrzęk czy

krwiak pourazowy. Objawy głębokiego niedowładu utrzymują się mimo wykonanego zabiegu neurolizy (odbarczenia) tego nerwu. Skutkiem uszkodzenia nerwu strzałkowego jest neurogeny zanik mięśni podudzia oraz niedowład stopy i deficyt czucia. Objawy te są trwałe i nie rokują poprawy w przyszłości. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu biegły ocenił na 20 % (pozycja 181u).

Co do zakresu cierpień to było spowodowane przede wszystkim dolegliwościami bólowymi urazowymi, operacyjnymi oraz pooperacyjnymi. Ponadto udziałem powoda było też cierpienie psychiczne w związku z następstwami neurologicznymi, to jest porażeniem lewej stopy z powodu uszkodzenia nerwu strzałkowego. W związku z tym następstwem powód utracił trwale zdolność wydolnego chodu bez zaopatrzenia ortopedycznego oraz utracił możliwość wykonywania dotychczasowego zatrudnienia jako kierowca. Niewątpliwie dla młodego człowieka tego typu trwały deficyt funkcji stopy istotnie ogranicza możliwości zawodowe, w przyszłości może też skutkować szybszym rozwojem zmian przeciążeniowych i zwyrodnieniowych w narządzie ruchu.

W okresie od 29 listopada 2011 r. do 16 czerwca 2014 r. powód poniósł koszty wizyt lekarskich i usług rehabilitacyjnych w łącznej kwocie 4.600 zł. Powód w okresie od 29 listopada 2011 r. do 16 czerwca 2014 r. poniósł koszty dojazdów do placówek medycznych i na rehabilitację z miejsca zamieszkania W. i drogi powrotnej samochodem marki R. (...) o poj. silnika 1.995 cm, o zużyciu paliwa 9l/100 km.

W dniu 22 sierpnia 2011 r. do pozwanej wpłynęło pismo powoda z żądaniem zapłaty kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia. Pozwana przyznała powodowi łącznie 45.000 zł zadośćuczynienia oraz 4.165 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

Dokonując oceny opinii biegłego ortopedy M. G. Sąd Okręgowy uznał ją za rzetelną, fachową, wiarygodną i sporządzoną zgodnie ze standardami zawodowymi oraz zgodnie z obowiązującymi w tej materii regulami. Biegły pisemnie wyczerpująco udzielił odpowiedzi na zarzuty pozwanej. Sąd nie dał wiary opinii biegłego tylko w zakresie oceny uszczerbku na zdrowiu wynikającego z uszkodzenia nerwu strzałkowego, gdyż w tym zakresie opinia biegłego neurologa była pełniejsza, uwzględniała nie tylko trwałe deficyty ruchowe w zakresie stopy i stawu skokowego (biegły ortopeda), ale także zaburzenia czucia na grzbiecie stopy i podeszwowej powierzchni stopy w zakresie 1/2 od strony przyśrodkowej oraz na zewnętrznej i przedniej powierzchni podudzia lewego (biegły neurolog). W konsekwencji opinię biegłego neurologa sąd uznał za wiarygodną w całości mimo zarzutów pozwanej, gdyż biegła wyjaśniła wątpliwości w opinii uzupełniającej.

Sąd Okręgowy wskazał, iż odpowiedzialność pozwanej w niniejszej sprawie wynika z ubezpieczenia OC zawartego z posiadaczem samochodu, którym poruszał się sprawca wypadku i w którym powód doznał uszkodzeń ciała. Podstawą tej odpowiedzialności jest przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) i art. 36 tej ustawy, który określa odpowiedzialność ubezpieczyciela w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego w związku z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

Strona pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność z tego tytułu i wypłaciła powodowi kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oceniając zgłoszone przez powoda żądanie dalszego zadośćuczynienia w kwocie 140.000 zł sąd odwołał się do przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c.

Sąd Okręgowy odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazał, iż kryterium istotnym przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia jest np. rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość oraz stopień winy sprawcy, a także jego kompensacyjny charakter.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko biegłych z zakresu ortopedii i neurologii co do wysokiego zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Cierpienia fizyczne związane były z bólem powypadkowym, długotrwałym

leczeniem i rehabilitacją. Cierpienia psychiczne związane były nie tylko z samym wypadkiem, koniecznością kilkukrotnego operowania, kilkukrotnej hospitalizacji, ale także obawą o następstwa zdrowotne wypadku, z trwałym wyłączeniem z normalnej codziennej aktywności, obawą o problemy związane z odzyskaniem zdolności do pracy i z powrotem do pełnej sprawności. Obawy te okazały się uzasadnione, gdyż ZUS ustalił okresową częściową niezdolność do wykonywania pracy. Sąd uwzględnił też, że brak jest możliwości uzyskania pełnej poprawy stanu zdrowia powoda na skutek dalszego leczenia rehabilitacji, a w aktualnym stanie zdrowia u powoda występuje niedowład nerwu strzałkowego lewego z trwałymi deficytami neurologicznymi ruchowymi i czuciowymi, stan po zwichnięciu stawu biodrowego lewego i złamaniu panewki tego stawu, stan po złamaniu miednicy i przebytego otwartego złamania kości lewego podudzia. Na krzywdę powoda złożyły się bezsprzecznie ograniczenia fizyczne, jakie odczuwa i prawdopodobnie będzie odczuwał do końca swego życia, a także cierpienia psychiczne, które również do chwili obecnej nie ustąpiły. W chwili zdarzenia powód był młody (26 lat), aktywny fizycznie i pracujący zawodowo. Powód częściowo odzyskał sprawność nogi, a ZUS stwierdził, że jest zdolny do pracy, jednak utracił całkowitą możliwość pracy jako kierowca zawodowy, w tym dobrze wynagradzanej pracy kierowcy w transporcie międzynarodowym. Występujący u powoda niedowład nerwu strzałkowego lewego z zaburzeniami ruchu w zakresie stopy lewej oraz zaburzeniami czucia w zakresie stopy i podudzia lewego jest trwałym skutkiem wypadku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie zadośćuczynienie w kwocie 145.000 zł, które spełnia charakter kompensacyjny i jest w stanie choć w części złagodzić powodowi doznane cierpienia, a utrzymane jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom gospodarczym i społecznym.

Określając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnił połowę wypłaconego powodowi przez ZUS jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy (wypłata w kwocie 20.440 zł). Sąd wziął również pod uwagę kwotę 45.000 zł, jaka została już powodowi wypłacona przez pozwaną z tytułu zadośćuczynienia.

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie zostało oddalone.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetki od kwoty 55.000 zł zostały zasądzone od dnia 23 września 2011r., gdyż powód pismem doręczonym pozwanej dnia 22 sierpnia 2011 r. wezwał ją do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, a pozwana wypłaciła kwotę 45.000 zł. Pozwana ma 30 dni na wypłacenie odszkodowania (art. 14 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...), odsetki należne są więc od dnia następnego po upływie 30 dni. Natomiast odsetki od kwoty 45.000 zł zasądzone od dnia 1 marca 2014 r., gdyż pozwana została wezwana do zapłaty dalszej kwoty pismem rozszerzającym powództwo, które wpłynęło do sądu w dniu 31 lipca 2014 r., a pozwanej przysługiwał 30- dniowy termin na rozpatrzenie żądania.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Powód wykazał fakturami i rachunkami koszty wizyt lekarskich i usług rehabilitacyjnych kwocie 4.600 zł. Powód wykazał także, że ze swojego miejsca zamieszkania dojeżdżał do placówek medycznych na wizyty lekarskie, a także na rehabilitację. W zakresie kosztów dojazdów sąd uwzględnił kwotę 900 zł na podstawie art. 322 k.p.c., uznając że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest bardzo utrudnione. Sąd określając tę kwotę wziął pod uwagę miejsce zamieszkania powoda, cenę paliwa, ilość paliwa zużywanego przez samochód używany przez powoda, a także odległość do placówek medycznych i rehabilitacyjnych oraz ilość dojazdów w okresie objętym żądaniem.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.500 zł tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w zakresie odszkodowania w pozostałym zakresie.

Odsetki od zasądzonych odszkodowania ocenione zostały jako należne od dnia 1 lipca 2014 r., gdyż pozwana została wezwana do zapłaty odszkodowania pismem rozszerzającym powództwo, które wpłynęło do sądu w dniu 28 maja 2014 r., a pozwanej przysługiwał 30 dniowy termin na rozpatrzenie żądania.

Oddalone zostało żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, w związku z uznaniem zbieżności rozstrzygnięcia w tym zakresie wobec treści przepisu art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wygranej w procesie. Sąd obciążył również pozwanego nieuiszczoną opłatą sądową stosownie do przegrania sprawy oraz w całości wydatkami na opinie biegłych.

**Apelację od powyższego wyroku wniosło pozwane Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W., zaskarżając wyrok w części, a mianowicie:**

**- w zakresie punktu 1 co do kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami od dnia 1.03.2014r do dnia zapłaty oraz co do odsetek od kwoty 55.000 zł od dnia 23.09.2011r do dnia zapłaty (stanowiących równowartość 21.920,14 zł) i odsetek od kwoty 25.000 zł od dnia 1.03.2014r do dnia wyrokowania (stanowiących równowartość 2.039,04 zł),**

**- w zakresie punktu 2. co do odsetek od kwoty 5.500 zł od dnia 1.07.2014r do 21.11.2014r (dnia zapłaty) – stanowiących równowartość 282,08 zł**

**- w zakresie punktu 4. i 6.**

**Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:**

1. naruszenie prawa, to jest przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, w oderwaniu od rzeczywiście poniesionej krzywdy;
2. naruszenie przepisu art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od dat wymienionych w wyroku pomimo braku takiego żądania w treści pism powoda;
3. naruszenie prawa materialnego, to jest przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 362 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że skarżąca znajduje się w opóźnieniu od dnia 23.09.2011r co do kwoty 55.000 zł oraz od dnia 1.03.2014r co do kwoty 45.000 zł podczas, gdy dopiero w dacie wyrokowania Sąd I instancji dokonał oceny rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda na podstawie stanu faktycznego istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, a nadto z pominięciem charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., to jest pominięciem okoliczności, iż zasądzenie zadośćuczynienia i ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu, nie może być zatem wymagane przed datą jego zasądzenia.

Powołując się na te zarzuty pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosowne do wyniku procesu stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu,
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podała, iż wprawdzie wskutek wypadku powód doznał krzywdy, a doznane urazy wymagały uciążliwego leczenia, jednakże proces leczniczy doprowadził do ustabilizowania stanu zdrowia powoda i uzyskania poprawy, tak że jego obecny stan zdrowia wymaga jedynie zabiegów rehabilitacyjnych, które już poprawiły sprawność jego nogi, a w efekcie mają tę sprawność przywrócić. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd nie powinien kierować się wyłącznie stwierdzonym uszczerbkiem na zdrowiu, którego wysokość w dużym stopniu zależy od uznania lekarza oceniającego stan zdrowia poszkodowanego, a pomiędzy poszczególnymi ocenami zaistnieć mogą duże różnice, co miało też miejsce w przedmiotowej sprawie przy ocenie uszczerbku na zdrowiu dokonywanej przez lekarza ortopedę i neurologa. Poza tym sąd winien uwzględnić, że powód występując początkowo z żądaniem

zadośćuczynienia sam wycenił swoją krzywdę na kwotę 125.000 zł i to w okresie, kiedy miał już pełną świadomość skutków doznanych urazów.

W zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 321 k.p.c. skarżąca podniosła, iż powód jedynie w pierwotnym żądaniu zawartym w pozwie zażądał zasądzenia zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi, a i to nie od dat określonych w wyroku, a dopiero od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty w zakresie całej kwoty 80.000 zł. W żadnym z pism procesowych, w których powód dokonywał rozszerzenia żądania pozwu, czy to w zakresie zadośćuczynienia, czy w zakresie żądania odszkodowania, powód nie wnosił o zasądzenie tych kwot z odsetkami ustawowymi. Orzekając o odsetkach ustawowych w sposób określony w wyroku sąd wyszedł więc poza żądanie, co jest niedopuszczalne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja Towarzystwa (...) SA w W. w zakresie, w jakim kwestionuje wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do rozmiaru krzywdy powoda i wysokości rekompensującego tę krzywdę zadośćuczynienia.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 445 § 1 k.c. określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu sądu orzekającego w sprawie. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., o sygn. akt II PR 257/70, OSNCP rok 1971, nr 6, poz. 103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., o sygn. akt IV CR 266/77 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., o sygn. akt I PR 23/69). Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (tak m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., o sygn. akt II UKN 681/98, OSNAP rok 2000, nr 16, poz. 626, uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP rok 1974, nr 10, poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można też pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (zob. m.in. wyrok SA w Łodzi: z dnia 7 listopada 2013 r., o sygn. akt I ACA 534/13, z dnia 13 grudnia 2013 r., o sygn. akt I ACa 829/13). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 99/05, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., sygn. akt I CR 862/75, wyrok SN z dnia 13 marca 1973 r., sygn. akt II CR 50/73).

W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. Akcentowana jest funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Sąd – przy uwzględnieniu stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa – powinien przyznać zadośćuczynienie w wysokości godziwej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. (o sygn. akt II CSK 536/07) wskazał, że w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna,

a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt I ACA 199).

Odnosząc powyższe poglądy judykatury do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, iż kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy jest dostosowana zarówno do rozmiaru i zakresu cierpień powoda, rodzaju naruszonego dobra, wieku pokrzywdzonego, jego rokowań na przyszłość, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i zawodowym, jak również odpowiada owemu kompensacyjnemu charakterowi zadośćuczynienia. Innymi słowy Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wyważył wszystkie okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, w tym pomocniczo również zakres uszczerbku na zdrowiu, który skądinąd ma charakter znaczny i zasadnie przyjął, że godziwą kwotą zadośćuczynienia, pozwalającą powodowi na zniwelowanie skutków doznanej krzywdy, będzie kwota 145.000 złotych.

Sąd Apelacyjny ocenę tę w pełni podziela wskazując przy tym, że jedynie rażące naruszenie swobody ustalania wysokości zadośćuczynienia przez sąd meriti uprawniałoby sąd odwoławczy do korekty tej decyzji. Z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia, a zatem zarzut naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. uznać należało za całkowicie bezzasadny.

Nie zasługuje również na uwzględnienie apelacja pozwanej w części, w jakiej kwestionuje początkową datę należnych odsetek zwłoki od zadośćuczynienia. Skarżąca wskazuje, iż o pozostawaniu w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia mówić można dopiero od daty wyrokowania, gdyż na ten moment ustalany jest rozmiar krzywdy powoda, a poza tym ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem fakultatywnym sądu, nie może być zatem wymagalne przed jego zasądzeniem.

Podglądu tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Podkreślenia wymaga, że aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych, nie istnieje już wątpliwość, iż wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (bądź też na dzień wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, OSNCP 1971, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX nr 1147804; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 roku, I ACa 1092/12 oraz z dnia 16 października 2012 roku, I ACa 736/12, a także z dnia 23 maja 2012 roku, I ACa 339/12).

Wskazać należy, iż obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych w przeszłości spowodowało zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki stwierdzić należy, iż w żadnym stopniu nie może się ona odnosić do rozpoznawanej sprawy, w której odsetki od części świadczenia rozpoczynają swój bieg zgodnie z żądaniem powoda od dnia złożenia pozwu (16 maja 2013 roku), to jest w dacie, w której niewątpliwie nastąpił już trzydziestodniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia (termin ten bowiem minął z dniem 22 września 2011 roku) licząc od dnia zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku i wezwania do zapłaty zadośćuczynienia.

Nie sposób natomiast odmówić słuszności apelacji pozwanej w zakresie zarzucającym Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c.



Zgodnie z tym przepisem sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Podkreśla się, że przepis ten daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także bezwzględnej zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Nie budzi wątpliwości wyrażony tym przepisem zakaz orzekania ponad żądanie. Przyjmuje się, że granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń. Oznacza to, że sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód i to nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze, jak również roszczenia niezgłoszonego przez powoda.

Żądanie M. W. zostało w niniejszej sprawie wyrażone w pozwie, w którym powód zażądał zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. W toku postępowania żądania powoda ulegały kilkukrotnej modyfikacji, powód bowiem trzykrotnie dokonał rozszerzenia powództwa. Dla porządku należy przytoczyć te modyfikacje. W piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie dalszej kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, łącznie 140.000 zł z tego tytułu. W piśmie z dnia 22 maja 2014 r. wniósł dodatkowo o zasądzenie kwoty 5.814,12 zł tytułem kosztów leczenia. W piśmie z dnia 16 lipca 2014 r. wniósł dodatkowo o zasądzenie kwoty 6.354,00 zł tytułem kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych. W żadnym z tych pism stanowiących rozszerzenie żądania pozwu powód nie wniósł o zasądzenie od rozszerzonego powództwa (kwoty zadośćuczynienia i kwot odszkodowania) odsetek ustawowych.

Należy zatem przyjąć, że M. W. – zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika – w niniejszej sprawie domagał się odsetek ustawowych wyłącznie od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł i to od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Tymczasem zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie z odsetkami ustawowymi przenoszącymi żądanie powoda. Stanowi to oczywiste pogwałcenie zasady wyrażonej w art. 321 § 1 k.p.c. o niemożności objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punktach 1, 2 i 3 w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych.

I tak w punkcie 1. zaskarżonego wyroku odsetki ustawowe podlegają zasądzeniu od kwoty 35.000 zł od dnia 16 maja 2013r (od daty wytoczenia powództwa), natomiast od kwoty 45.000 zł od dnia 29 sierpnia 2013r (od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanej) – do dnia zapłaty. Określając wysokość kwoty, od której należne są odsetki ustawowe od daty wytoczenia powództwa, Sąd Apelacyjny miał na uwadze wysokość kwoty zadośćuczynienia zgłoszonej ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidacyjnego (100.000 zł) oraz wysokość kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela (45.000 zł) w toku tego postępowania. Przyjąć należało, iż z kwoty dochodzonej pierwotnym pozwem w ramach postępowania likwidacyjnego zaspokojona została kwota 45.000 zł, dlatego też odsetki ustawowe od daty wytoczenia powództwa należne były powodowi jedynie od kwoty 35.000 zł. Od pozostałej kwoty objętej pozwem – jako od świadczenia nie zgłoszonego ubezpieczycielowi – należne były dopiero od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Z kolei w punkcie 2. wyroku rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych podlegało eliminacji w całości, punkt ten bowiem dotyczył odszkodowania, od którego powód nie dochodził odsetek.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej w części, w jakiej nie odniosła zamierzonego skutku, a co zostało omówione wyżej.

W zakresie oddalającym apelację wskazać jeszcze należy, iż ponieważ zmiana zaskarżonego wyroku odnosiła się wyłącznie do zmiany rozstrzygnięć w zakresie odsetek, brak było podstaw, aby zmieniać wyrok w części dotyczącej kosztów procesu w pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (koszty opłaty apelacyjnej i koszty zastępstwa procesowego) mając na uwadze stopień wygrania apelacji przez pozwaną.